

# Mango Collective, Nie mam flow (ft. Dj Zusto)

Kiedy jadę pod ten werbel, to nie jeden hater  
Marzy o moim miejscu, by dawać tony wersów  
Ale ścisząm ich jak fader, każdej ofermie  
Zamykam zaraz gębę jak na cztery spusty gerdę  
Nie licz na przerwę, ja nie odejdę  
Jak koszmar pojawię się, gdy poruszysz gain'em  
Z upgrade'm nadaje, to nie tani fame  
Ja się nie sprzedaje, daje fire  
To nałóg wiele większy od fajek  
Ale, po co mi to? Skoro nawet nie mam flow  
A moje rymy to dno  
Gram prosto z podziemia  
Mam dosyć siedzenia  
Zwalczam w sobie lenia  
Kiedy małolaty zostają po lekcjach  
Wygrana tercja dla mnie  
Jestem twierdzą  
Mylą się ci, którzy myślą, że upadnę  
Idę do przodu, bo mam to  
Jakby ktoś pytał, no to jestem Dziunek z Mango!

Mam tu jeszcze kilka słów do powiedzenia  
DNS, pewu studio z podziemia  
Robię to wciąż, więc przybij piątkę ziom  
Robię to wciąż, chociaż ponoć nie mam flow

Niewyrwane z kontekstu wersy tekstu testuj  
Ten flow ciągle towarzyszy mojemu jestestwu  
Niosę ci treść, więc bierz ją na miejscu  
Z impetem uderzą ci ludzie z mojego live band'u  
Może nie wierzysz, a jednak  
Ziarna prawdy nie odnajdziesz w tych bredniach  
Ludzie mówią i piszą po to by zjednać  
Podobnych sobie niedających się okiełznać  
Psychika słaba nie wytrzyma tu tempa  
Od środka rozrywa tych cienkich jak bletka  
Ty 10 razy powiesz mu żeby przestał  
On razy 10 pomnoży swój potencjał  
Całymi dniami przyklejony do krzesła  
Myśli, że spełnia się w tym miejscu gdzie mieszka  
Kolejny raz dziś napisze coś na forum  
Co z tego, kiedy on nie wygra tego sporu.